



NAJLEPSZY FILM NIEANGLOJĘZYCZNY 2010

NOMINACJA



FESTIVAL DE CANNES
PRIZE UN CERTAIN REGARD

KIEL

Film **Giorgos Lanthimos**

Dogtooth | Kynodontas

TYLKO W KINACH STUDYJNYCH

SCENARIUSZ: YORGOS LANTHIMOS, EFTHIMIS FILIPPOU REŻYSERIA: YORGOS LANTHIMOS GREGJA 2009, 94 MIN

WYSTĘPUJĄ: CHRISTOS STERGIIOGLU, MICHELE VALLEY, AGGELINI PAPAIOU, CHRISTOS PASSALIS, MARY TSONI, ANNA KALATZIOU

ZŁOŻENIE: THIMOS BAKATAKIS KOSTYUMY: ELLI PAPAGEORGAKOPOULOU DZWIĘK: LEANDROS NTOUMIS MONTAŻ: YORGOS MAVROPSARIOIS

PRODUKCYJA: ATHINA TSANGARI, IRANLIS MAVRODIS, YORGOS TSOURGIANNIS PRODUKCJA: BOO PRODUCTIONS KOPRODUKCJA: GREEK FILM CENTER, YORGOS LANTHIMOS, HORSEFLY PRODUCTIONS

DYSTRYBUCJA W POLSCE: AGAINST GRAVITY

www.againstgravity.pl/sklep





AGAINST GRAVITY PRZEDSTAWIA

KIEŁ

Dogtooth | Kynodontas

Film **Yorgosa Lanthimos** Grecja 2009, 96 min

Występują:

Christos Stergioglou, Michelle Valley, Aggeliki Papoulia, Mary Tsoni,
Christos Passalis, Anna Kalaitzidou...

Scenariusz i reżyseria: Yorgos Lanthimos

zdjęcia: Thimios Mpakatakis

produkcja: Iraklis Mavroidis, Athina Rachel Tsangari, Yorgos Tsourianis

wybrane festiwale i nagrody:

2010 - **Nominacja do Oscara w kategorii „Najlepszy film nieanglojęzyczny”;**

2009 - **Nagroda Krytyki** oraz **Nagroda Prix de la Jeunesse**

dla Yorgosa Lanthimos na **MFF Cannes**; Nagroda Krytyki na MFF Dublin;
Nagroda Greckiej Akademii Filmowej dla Yorgosa Lanthimos
za „Najlepszy scenariusz”, „Najlepszą reżyserię” i „Najlepszy film fabularny”;
Nagroda Kingfisher Award MFF Lublana; Nagroda Bronze Horse
na MFF Sztokholm; Nagroda Specjalna Jury na FF Sarajewo;
Nagroda dla „Najlepszego filmu fabularnego” na FF Montreal....

Czas projekcji: 96 min

Dystrybucja w Polsce: Against Gravity

Historia:

Każda rodzina ma swoją tajemnicę, pytanie tylko jak silnie ją skrywa. Z pozoru idealna i szczęśliwa rodzina. Matka i ojciec w średnim wieku mieszkają wraz z trójką nastoletnich dzieci – synem i dwoma córkami – na obrzeżach miasta, w luksusowej willi z basenem i ogrodem. Otoczona wysokim murem posiadłość jest oddzielona od reszty świata, a dzieci nie wychodzą poza jej mury. Rodzice twierdzą, że kryją się tam poważne niebezpieczeństwa, a jednym z nich jest... kot, którego można odstraszyć szczekaniem.

Gdy wypadnie kieł, dzieci opuszczają dom. Tymczasem uczą się, bawią i uprawiają sport na terenie domu, ale język, jakim się posługują, nie przystaje do rzeczywistości. Autostrada to dla nich silny wiatr, telefon oznacza sól, zombie to z kolei mały żółty kwiatek, a morze znaczy krzesło. Latające na niebie samoloty traktują jak zabawki, a wieczorem słuchają płyt Franka Sinatry, bo rodzice twierdzą, że jest ich dziadkiem.

Dzieci żyją w kompletnej izolacji i nie mają kontaktu ze światem zewnętrznym. Nie korzystają z telefonu, nie oglądają telewizji, nie mają również dostępu do komputera. Wszystkie potrzeby zaspakajają w ramach domu, a raz w tygodniu ojciec przywozi ze sobą Christinę – pracownicę ochrony fabryki, w której sam pracuje, aby ta zaspokoiła seksualne potrzeby syna. Gdy jednak Christina przekazuje jednej z siostr kasetę video z filmem **Rocky**, wzbudza w niej nieufność, czy świat na pewno wygląda tak, jak twierdzą rodzice. A stąd już tylko mały krok do sprzeciwu, buntu i nieoczekiwanych w skutkach reakcji...



O filmie:

K*ieł* to jeden z najbardziej oryginalnych, słynnych i nagradzanych greckich filmów ostatnich lat, nominowany do Oscara w kategorii „Najlepszy film nieanglojęzyczny”. Film wzbudził olbrzymie zainteresowanie zarówno na arenie międzynarodowej (**Nagroda Krytyki** oraz **Nagroda Prix de la Jeunesse** dla Yorgosa Lanthimosa na festiwalu w Cannes), jak i lokalnej. Premier Grecji – **George Papandreou** – zakończył jedno z posiedzeń rządu stwierdzeniem: *informacja, że Kieł Yorgosa Lanthimosa dostał nominację do Oscara w kategorii „Najlepszy film nieanglojęzyczny” znacznie wykracza poza granice świata kina, sztuki i kultury. Wiąże się ona z całym naszym krajem, z jego nowym pokoleniem artystów, którzy, pomimo ciężkich czasów, postępują zgodnie z mottem, że wszystko może się udać. Wcale nie uważam, że ta wiadomość dowodzi faktu, że cuda się zdarzają. Sukces Yorgosa Lanthimosa jest oparty na ciężkiej pracy, talencie i na nieograniczonym niczym potencjale. Te właśnie cechy charakteryzują nowe, kreatywne siły, które prowadzą Grecję w nową erę – siły, które wymagają naszego wsparcia. Brawo Yorgos!*

Yorgos Lanthimos uznany został nie tylko za czołowego przedstawiciela nowej, niezależnej greckiej kinematografii, lecz jego styl porównany został z twórczością takich czołowych przedstawicieli europejskiego kina jak: **Michael Haneke**, **Ulrich Seidl**, **Jessica Hausner**, czy **Lars von Trier** (którego reżyser uznaje za mistrza). Język filmowy Lanthimosa cechuje nie tylko zimne, ostre spojrzenie na rzeczywistość, lecz także pozbawione emocji filmowe ujęcia, prezentujące krok po kroku, w sposób czasem szokująco werystyczny i pełny napięcia, wynaturzenia ludzkiej natury oraz mentalności.

Kieł jest analizą patologicznej rodziny oraz przejmującym obrazem wypaczonej rodzicielskiej miłości, w której rodzice za wszelką cenę próbują podtrzymać integralność i uzależnienie od siebie ich dorastających dzieci. Jednocześnie jest to dowód na to, że wychowane w lęku jednostki czują zarówno strach przed nieznanym, jak i ciekawość świata, z którym w efekcie i tak chcą się zmierzyć. Film jest również krytycznym spojrzeniem na pozbawiony kontaktu ze światem system wychowania i edukacji dzieci.

Lanthimos pokazał nowe ścieżki rozwoju greckiego kina. Z uwagi na jego aktorskie i reżyserskie doświadczenie, Kł cechuje duże wyczucie reżyserskiej i aktorskiej materii, połączone z dbałością o wizualną jakość i atrakcyjność obrazu. Groteska miesza się tu z dramatem, thriller z absurdalną i miejscami surrealistyczną komedią. Nakręcony z dbałością o najdrobniejszy szczegół, utrzymujący rygorystyczny rytm i hipnotyzujące tempo akcji Kieł jest w efekcie utrzymaną w stylu czarnej komedii filmową satyrą, w której jak w zwierciadle odbijają się kontrowersyjne rodzinne dramaty ostatnich lat, w tym m.in. wstrząsająca historia Josefa Fritzla. Z uwagi na dramatyzm fabuły oraz pochodzenie reżysera, Kieł można odebrać również jako szczególną propozycję współczesnego odczytania greckiej tragedii. Widać tu również paralele z literaturą Williama Goldinga, czy Iana McEwana, a pod względem filmowej kompozycji z Idiotami Larsa von Triera. Widz nie tylko ogląda pokazywane na ekranie obrazy, lecz również w nich współuczestniczy, współodczuwając emocje bohaterów.

Budżet filmu wyniósł 250 000 euro, z czego 200 000 euro pochodziło z Greckiego Centrum Filmowego, a 50 000 to wkład producenta. Większa część produkcji została jednak zrealizowana dzięki wsparciu wolontariuszy. W filmie zagrali nastoletni aktorzy, w tym profesjonaliści (**Anna Kalaitzidou** i **Christos Passalis**), jak również amatorzy (piosenkarka punkowego zespołu – **Mary Tsoni**).



Wywiad z reżyserem:

Czy inspiracją do napisania scenariusza Kłā były prawdziwe zdarzenia?

Nie. Zaczęło się od zwykłej idei. Wyobraziłem sobie co by było, gdyby w przyszłości nie było już rodzin. Potem wpadłem na pomysł rodziców, którzy na zawsze chcą zatrzymać swoją rodzinę i myślą, że robią dobrze, gdy izolują dzieci od reszty świata, choć w efekcie wcale nie jest to dobrym rozwiązaniem. Inspiracja pochodziła z wyobraźni, ale sugerowałem się również prawdziwymi historiami, o których usłyszałem później. Na przykład tą o Josefie Fritzlu, która była jednak inna od mojej – bardziej ciemna, z elementami upodlenia i kazirodztwa. Zależało mi na czymś znacznie jaśniejszym i piękniejszym. Chciałem pokazać, że rodzice mieli tu w gruncie rzeczy dobre intencje, chociaż w efekcie zaowocowały one zupełnie innym rezultatem.

Mimo trudnej tematyki jest w tym filmie dużo humoru, na przykład w scenie, gdy rodzice mówią dzieciom, że ich dziadkiem był Frank Sinatra. Czy poczucie humoru miało być kluczowym aspektem Kłā?

Tak, ale wydaje mi się, że dotyczy to wszystkiego, co w życiu robię. Uważam, że w przypadku takich historii, jak ta, poczucie humoru pozwala zejść znacznie dalej. Kiedy przyjmujemy zbyt poważny, czy nawet melodramatyczny ton, zmuszamy ludzi do myślenia w jeden sposób, zamiast zachęcać do myślenia po swojemu i we własny tempie angażować się w film. Gdy reżyser potrafi balansować pomiędzy tymi sferami, pomiędzy tragedią, przemocą i humorem, wówczas łatwiej jest widzom otworzyć się na własne, indywidualne refleksje.

Czy Kłē jest reakcją na tradycyjny grecki model rodziny?

Tak. W tym przypadku inspirowałem się również wzorem greckiej rodziny.

Na przykład dominującym w niej ojcem?

Tym aspektem również, ale przede wszystkim mentalnością, w której syn jest uprawniony do uprawiania seksu, a córki nigdy nie robią takich rzeczy. W greckiej rodzinie dzieci zostają przy rodzicach aż do późnego wieku. Rodziny są bardzo żyte i wspierają się, nawet, gdy dzieci mają 30 lat.

Jak wyglądało poszukiwanie odtwórców ról dzieci?

Pracowałem wcześniej z Anną i Christosem, którzy działają we własnych teatralnych grupach, piszą sztuki teatralne i sami je reżyserują. Mary Tsoni nie jest aktorką, chociaż występuje jako śpiewaczka w punkowych zespole ***Mary and the Boy***.

Sposób, w jaki ta rodzina się komunikuje jest dość niezwykły. Jak udało się osiągnąć taki efekt?

Nie wymyśliłem tego wcześniej. Mieliśmy bardzo dużo prób, podczas których starałem się, aby aktorzy nie podchodzili do roli zbyt aktorsko, nie analizowali przesadnie postaci. Nakłaniałem ich, aby zachowywali się jak dzieci i nie sugerowali się własnymi przemyśleniami na temat filmu, roli, czy scenariusza. Nie dawałem im precyzyjnych wskazówek, aby mówili w taki, a nie inny sposób. Po prostu mieli zachowywać się spontanicznie i reagować jak najbardziej szczerze.

W Kłē pojawiają się cytaty z innych filmów, na przykład w scenie, gdy starsza siostra jest zmuszona do uprawiania seksu z bratem, po wszystkich cytuję kwestie z filmu Rocky. Skąd ten pomysł?

Pomysł wziął się z przekonania, że otrzymana od Christiny kasetka z filmem otworzyła tej dziewczynie okno na świat. Oglądanie po raz pierwszy w życiu filmu musi robić ogromne wrażenie, zwłaszcza gdy ma się 25 lat. Z pewnością film zapada wówczas głęboko w pamięć, zwłaszcza te wszystkie słowa, których nigdy wcześniej nie słyszała, jak również ludzie, których nie widziała. Jest zatem czymś zupełnie zrozumiałym, że dziewczyna zaczyna to wszystko kopiować.

Jaką rolę odgrywa w Kłē improwizacja?

Podczas prób bazowaliśmy w dużym stopniu na improwizacji, dzięki czemu stworzyliśmy bazę dla aktorów, a potem wykorzystaliśmy ją podczas kręcenia zdjęć. Pierwsza scena dla przykładu jest całkowicie zaimprovizowana, ale bazą było tu doświadczenie z prób, gdy kazałem aktorom mówić tak, jak chcieli i wymyślać zabawy, jakie pamiętali z dzieciństwa.

Ojciec ma tu raczej zimny charakter. Co kryje

się za taką intencją?

Nie starałem się znaleźć wytłumaczenia dla zachowania ojca, bo wtedy powstałby zupełnie inny film – o nim samym, a nie o konsekwencjach tego, co robi, o efekcie, jaki wywiera na innych i o tym, do czego jego działanie prowadzi.

Postać Christiny wydaje się zastanawiająca. To outsiderka, która ma dostęp do rodziny, bo zaspakaja potrzeby seksualne syna. Jest interesująca, bo wydaje się być zarówno ofiarą (zmuszana do uprawiania seksu z bratem), jak i sprawcą (wyzwolenie siostry). Skąd taki pomysł?

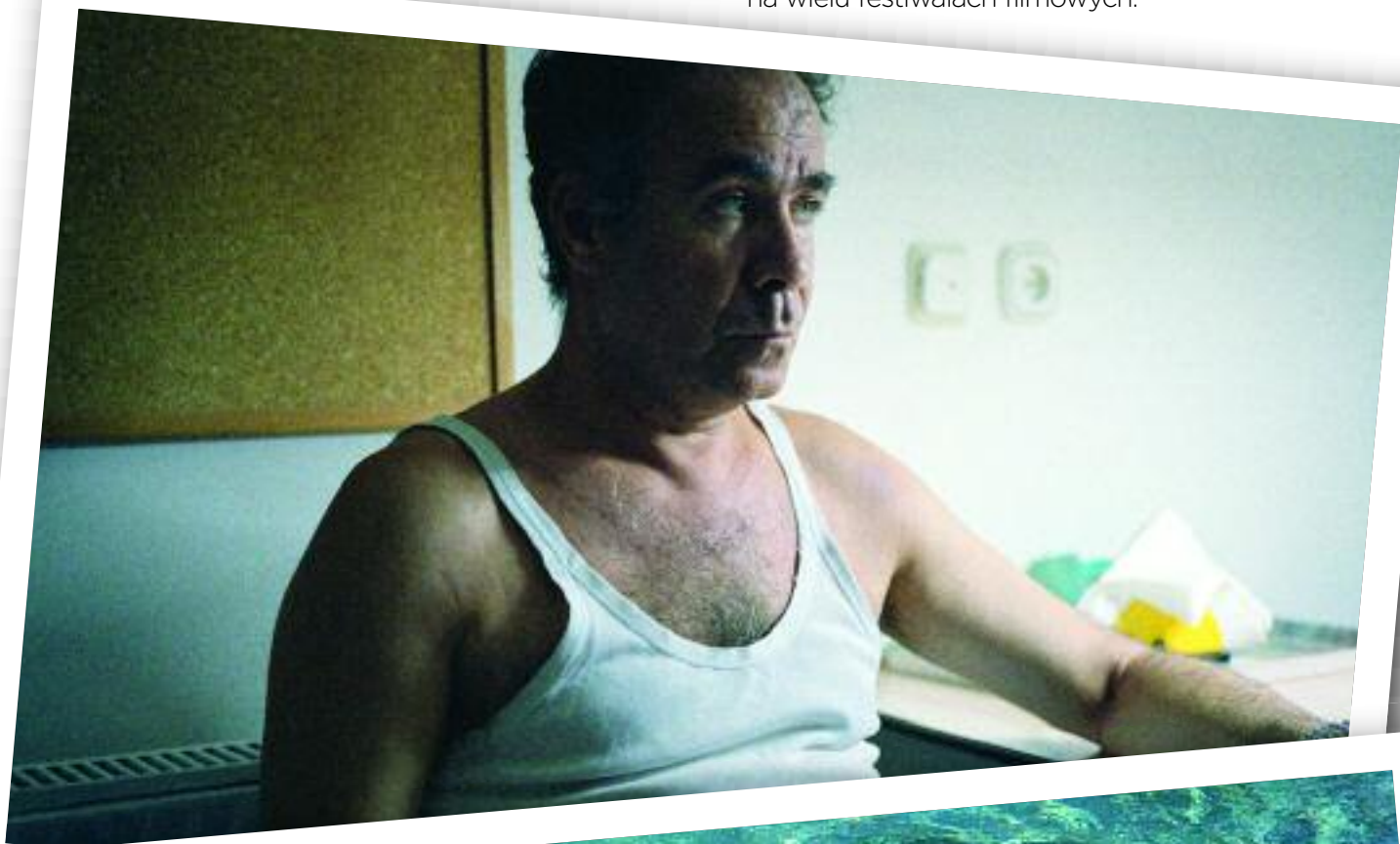
Christina jest rzeczywiście interesująca, ponieważ ma nad nimi władzę i to wykorzystuje. Myślę, że każdego z nas kusiłoby w takiej sytuacji zabawienie się tymi ludźmi. To właśnie jest w tym wszystkim dla mnie najbardziej interesujące – fakt, że Christina czuje się wobec nich tak silna, że może nimi sterować.

Dlaczego w Kle dzieci są stale namawiane do konkurowania ze sobą?

To strategia rodziców, która ma sprawić, że dzieci staną się lepsze. Rodzice są naprawdę dumni, że przestrzegają zasad i pozwalają dzieciom współzawodniczyć o bycie najlepszym synem lub najlepszą córką. Ale z drugiej strony dzieci wydają się być również zadowolone i wiedzą, że zachowując się tak, jak chcą rodzice, zostaną nagrodzone za przestrzeganie zasad.

Co jest dziś największym wyzwaniem dla greckich filmowców?

W Grecji kręcenie filmów jest bardzo trudną sprawą. Są one finansowane przez rząd, a za produkcję filmów odpowiada Greckie Centrum Filmowe. Trzy lub cztery lata temu młodzi ludzie nie mieli szans na zrobienie filmu, bo wszystkie dostępne pieniądze szły do rąk starszych reżyserów. To się jednak zmieniło, bowiem pojawiło się kilku młodych greckich filmowców, którzy stali się rozpoznawalni, a ich filmy zyskały międzynarodowe uznanie na wielu festiwalach filmowych.



Ekipa:

Yorgos Lanthimos - reżyser

ur. w 1973 roku w Atenach. Grecki reżyser filmowy i teatralny. Studiował reżyserię filmową i telewizyjną w ateńskiej Stavrakos Film School. W latach 90. wyreżyserował serię filmów video dla kilku greckich teatrów tanecznych. Od 1995 roku tworzy telewizyjne reklamy, teledyski muzyczne, krótkometrażowe filmy, jak również eksperymentalne sztuki teatralne. Był również członkiem kreatywnego zespołu, odpowiedzialnego za reżyserię ceremonii otwarcia i zamknięcia Igrzysk Olimpijskich w Atenach w 2004 roku. Jako reżyser filmów fabularnych karierę rozpoczął dwoma filmami: **My Best Friend** oraz **Kinetta**, którego premiera odbyła się na festiwalu w Toronto. Trzecim jego filmem jest **Kieł**, nominowany do Oscara 2010 i nagrodzony na festiwalu w Cannes w 2009 roku.

Filmografia:

1995 - **O viasmos tis Hlois**

2001 - **My best friend (O kaliteros mou filos)**, współreżyser z Lakisem Lazopoulosem

2005 - **Kinetta**

2009 - **Kieł (Kynodontas | Dogtooth)**

2010 - **Attenberg** (aktor, współproducent)

2011 - **Alps (Alpis)**

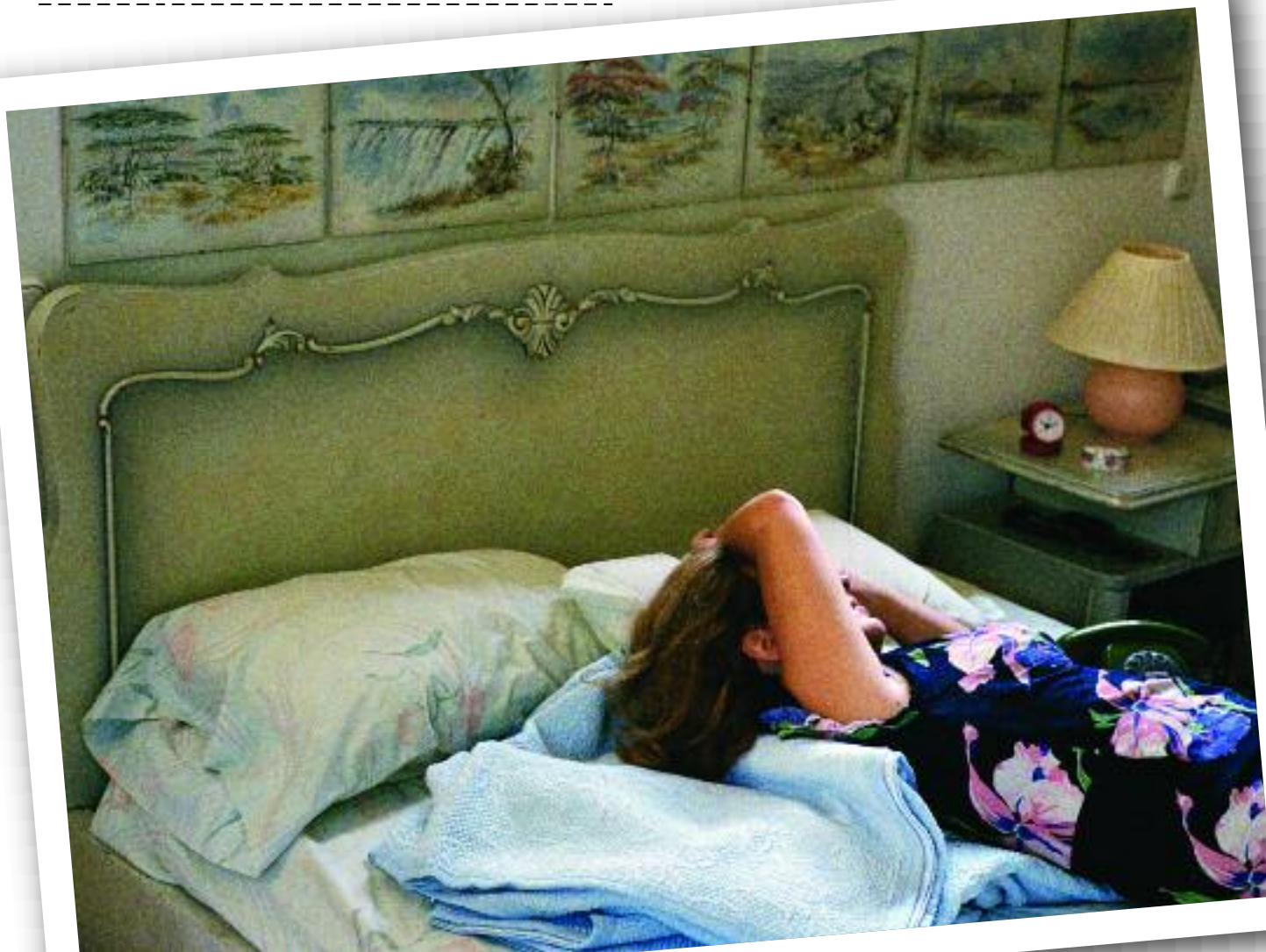
Spektakle teatralne:

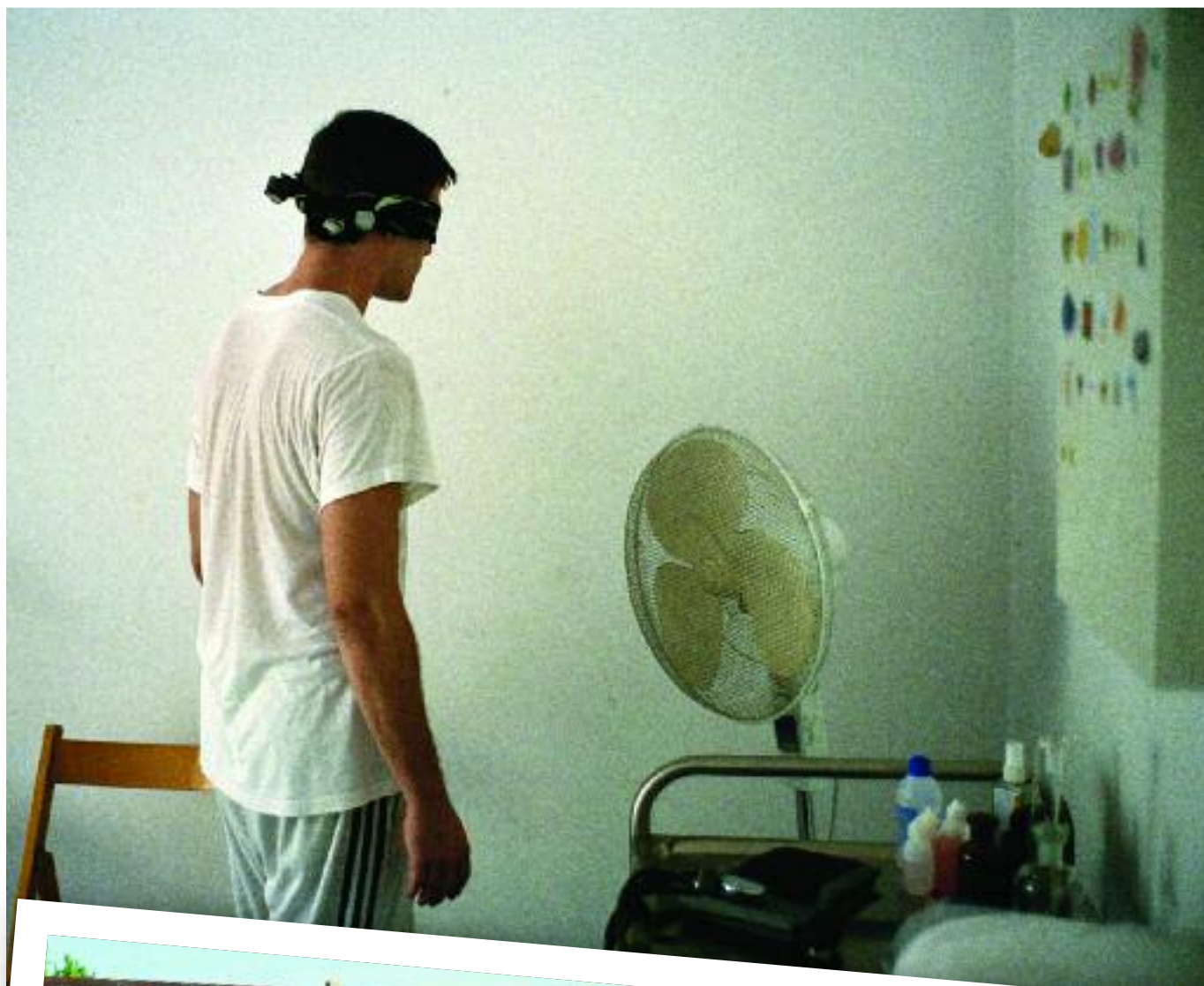
2002 - **D. D. D** (Dimitris Dimitriadis), Theatro tou Notou

2004 - **Blaubart** (Dea Loher), Theatro Porta

2008 - **Natura morta in un fosso** (Fausto Paravidino), Theatro tou Notou

2011 - **Platonov** (Antonii Czechow), National Theatre of Greece





Głos prasy:

„Lanthimos to znaczący głos w światowym kinie – ktoś, kto może wkrótce zyskać podobną sławę, jak dwaj słynni europejscy prowokatorzy: Lars von Trier i Michael Haneke. I chociaż *Kieł* nie był wcale zaplanowaną i szokującą prowokacją, wyreżyserowaną w stylu Larsa von Triera, to posiada podobnie drażniącą perspektywę spojrzenia, jak również element zwierzchnictwa, tak często pokazywany w filmach Hanekego. Lanthimos nie jest jednak zainteresowany społecznym, czy politycznym kontekstem. Rezygnuje z historycznego tła. Z jednej strony ten film jest prosty i wciągający, lecz z drugiej działa jak ostry skalpel.” Alistair Harkness *The Scotsman*

„*Kieł* jest niczym czarny, surrealistyczny, senny koszmar. Ten film jest równie istotny dla greckiego kina jak Rekonstrukcja Theodorosa Angelopoulosa. Lanthimos komponuje ten obraz niczym dziki kot – twórca, który przechodzi z jednego poziomu do drugiego i stale utrzymuje ten sam, rygorystyczny styl wyrazu. Jest tu po części afazja, po części jednostajność, uległość i elementy kultury masowej. Po części wreszcie jest to morderczy serial, a w końcu również odnaleźć tu można nieposłuszeństwo i anarchię. *Kieł* ma w sobie trochę z surrealizmu Buuela, nieco z ostrego skalpela, jakiego używa w swych filmach Haneke, a także awangardowego horroru rodem z prawdziwego thrillera. To naprawdę doskonały obraz.” Dimitris Danikas

„*Kieł* to wspaniale sfilmowany obraz, z misternie zaplanowaną i bardzo elegancką filmową kompozycją, a także świadomie skonstruowanym scenariuszem.” Peter Bradshaw *The Guardian*

„Lanthimosa cechuje doskonałe opanowanie rzemiosła, zarówno reżyserskiego, jak i aktorskiego. Jego kino jest jak seria rodzinnych fotografii, przedstawiających rodzinę, w której dzieje się coś złego. A dialogi, których używa, brzmią tak, jakby skomponowane były ze zdań, zapamiętanych z turystycznego słownika. Niech Bóg jednak chroni dzieci, których rodzice wymagają całkowitego posłuszeństwa wobec ich obłąkanych zasad. Szaleństwo tej rodziny przechodzi wszelkie wyobrażenia, a niektórzy mogą nawet uznać ten film za komedię. Nic nie jest tu jednak śmieszne. Ten film opowiada o w istocie dziwnej i bardzo osobliwej patologii rodziny, która za murami dzielącymi ją od społeczeństwa wprowadza własne autokratyczne zasady i prawa.” Roger Ebert *Chicago Sun-Times*

„*Kieł* wydaje się być nie tylko swoistym ćwiczeniem z zakresu perwersji, lecz również jej analizą. Statyczne, panoramiczne kompozycje obrazów są zarówno piękne, jak i dziwne, ukazujące tylko głowy lub fragmenty ciał postaci. Światło jest lekko mgławie i rozproszone, dzięki czemu pomaga stworzyć atmosferę, która nie jest ani wymuszona, ani tym bardziej w wielu miejscach przyjemna. Przypomina to malarstwo Balthusa lub Alexa Katza, chociaż historie namalowane na tych obrazach są znacznie bardziej natarczywe, aniżeli ma to miejsce w *Kle*. Ten film jest przykładem sztuki konwersacji, chociaż tak naprawdę rozmowa odbywa się tutaj poza słowami...”

O. Scott *The New York Times*

„*Kieł* to po części wielka zagadka, po części alegoria, a po części nawet science fiction. Pokazany tu świat to kompletnie alternatywna rzeczywistość.”

Mark Olsen *Los Angeles Times*



